Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 15.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

„NASZA POCZTA"
pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. **16.176.**
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz m/m przed tekstem . gr. 50
" " " w tekście . " 45
" " " za tekstem . " 40
Drobne 15 gr. za wyraz.

Rok 5. | **Warszawa, 1-go Sierpnia 1929 roku.** | **Nr. 8.**

NIEUKOŃCZONE PRZESZEREGOWANIE.

Cieszyliśmy się wszyscy, że nareszcie osiągniemy to o co walczyliśmy od 24 roku, t. j. odpowiednie stopnie uposażenia. Mamy mocno w pamięci rok 23, który nam się dobrze dał we znaki przez te kilka lat w których cierpieliśmy biedę z powodu zaszeregowania nas do najniższych grup. To też na każdym zebraniu, na każdym Kongresie wszyscy wołali o przeszeregowanie. Najwięcej zostali poszkodowani starzy pracownicy, którzy po 35 — 40 latach służby przeniesieni zostali w stan spoczynku w gr. XII-ej lub XI-ej a ci którzy pozostali na służbie w większości wypadków nie mają jeszcze tych stopni jakie już posiadali w służbie państw zaborczych. Jeżelibyśmy obliczyli szkody jakie ponieśliśmy przez te kilka lat z powodu nieodpowiedniego zaszeregowania nas do grup uposażeniowych podczas gdy np. kolejarze w służbie ruchu zaczynali pracę w grupie XIII-ej lub XII-ej, policja w XIII-ej—X-ej, celnicy w XII-ej a my w gr. XVI-ej i w tych grupach XV i XVI 2/3 prac. pozostaje dotychczas, czyli o 4 grupy niżej od kolejarzy, policji i t. d., to na każdego niższego pracownika pocztowego przypadnie kilka tysięcy złotych których za swoją pracę nie otrzymał. Dzięki staraniom organizacji naszej a przedewszystkiem dzięki przychylności i wielkiemu poparciu Pana Ministra Miedzińskiego nastąpiło dwukrotne przeszeregowanie. Pierwsze cokolwiek złagodziło nasze krzywdy, lecz mogło było wypaść z większą korzyścią dla personelu gdyby było należycie przeprowadzone co się jednak nie stało. Wiemy dobrze kto za to ponosi winę lecz nie chcemy tych spraw poruszać.

Jak się okazuje, to ostatnie przeszeregowanie także nie zostanie należycie wyzyskane bo poszczególne Dyrekcje dużej liczby pracowników nie przedstawiły do wyższych grup z powodu niedostatecznej opińji kierownika urzędu lub jakiegoś małego przewinienia przed laty. Jest to niesprawiedliwe, bo wstrzymanie awansu powinno nastąpić tylko na wyraźną uchwałę Kom. Dyscyplinarnej. A przedewszystkiem zaznaczyć należy, że ostatnie przeszeregowanie nie jest zwykłym awansem, tylko wyrównaniem tego co się nam należało już w 23 roku, wobec czego władze nie powinny brać pod uwagę jakichkolwiek małych przewinień.

Jeżeli Rada Ministrów w dniu 20 lutego r. b. uchwaliła przeszeregowanie to tem samem miała na myśli posunięcie pocztowców do tych stopni jakie już od lat mają kolejarze, policja, celnicy i t. d., zaś według zatwierdzonego projektu, przeszeregowanie miało nastąpić w ten sposób, że grupy XVI i XV miały istnieć tylko dla sprzątaczek. Chcąc jednak pracowników z grupy XVI i XV posunąć wzwyż

trzeba było najpierw zrobić miejsce w wyższych grupach t. j. XIV i XIII i t. d., przez kilka posunięć po sobie następujących, co też przedstawiciel Ministerstwa P. i T. wyraźnie oświadczył na konferencji prezesów Dyrekcji, że poszczególne Dyrekcje będą mogły już na 1 lipca poczynić przesunięcia wzwyż. Jednak stwierdzamy, że to się nie stało. Trzeba przedewszystkiem zaznaczyć, że ugrupowanie niższych pracowników wygląda w ten sposób, że ci co mają więcej lat służby znajdują się w niższych grupach od tych co mają mniej lat służby. Powstało to z tego powodu, że dotychczas wyjątkowo posuwano tylko tych, którzy u naczelnika urzędu mieli dobrą opińję, a taką opińję bardzo często otrzymywali ci, co się nizko kłaniali i osobistemi posługami wyjednywali sobie łaskę. Przedostatnie przeszeregowanie także w pewnej części w ten sposób było przeprowadzone a również i w ostatnim bardzo dużo jest takich wypadków. Jeżeli więc nie nastąpią dalsze przesunięcia tych wszystkich, którzy mają więcej lat służby, egzaminy i wszystkie warunki a pozostają w niższych grupach, to będzie tem samem niesprawiedliwość istniała nadal jak i dotychczas i władze będą miały stale do czynienia z memorjałami, delegacjami i t. d., bo pracownicy będą się domagać według uchwały Rady Ministrów przesunięcia. Jeżeli zaś Ministerstwo P. i T. obecnego przeszeregowania całkowicie nie wyzyska, to dla pracowników pocztowo-telegraficznych klamka zapadnie i będą musieli znowóż długi czas pukać o naprawę krzywdy.

Jeżeli chodzi o kwestję kredytu na przeszeregowanie to oświadczamy, że kredyt powinien się znaleźć i przy dobrej chęci znajdzie się. Nie jest naszym zadaniem wskazywać władzy skąd czerpać kredyty, lecz musimy zaznaczyć, że gdy Rada Ministrów uchwalała przeszeregowanie, to była także mowa o kredycie na ten cel.

Zwracamy się do Pana Ministra P. i T. z gorącą prośbą o łaskawe ujęcie sprawy przeszeregowania w Swoje ręce i przeprowadzenie w całej rozciągłości według projektu i uchwały Rady Ministrów z dnia 20 lutego r. b. i mamy niezłomną nadzieję i mocne przekonanie, że Pan Minister rozpoczęte dzieło przeszeregowania i naprawienia krzywdy niższych pracowników pocztowych doprowadzi do pomyślnego zakończenia.

Z Powszechnej Wystawy Krajowej.

Pożądaną byłoby rzeczą aby każdy pracownik poczt, telegr. i telef. mógł P. W. K. zwiedzić, gdyż to co tam można oglądać jest dla nas b. pouczające i przekonać musi każdego nawet największego pesymistę że w Polsce nie jest tak źle jak się nieraz mówi i pisze. Co można oglądać na P. W. K.? Wszystko to co wytwarza przemysł, rzemiosło, rolnictwo, to co dokonały samorządy, instytucje społeczne i t. p.

Nas najwięcej interesuje wystawa Rządu, tam zwiedzająca publiczność ma możność zetknąć się i zapoznać z działalnością Państwa. Rzecz to niesłychanie ważna i ciekawa dla każdego polaka. Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego zobrazowało działalność szkolnictwa powszechnego, zawodowego, wyższego oraz szkół artystycznych. Ministerstwo Spraw Wojskowych przedstawia obraz życia i działalności wojska za czasów utrwalonej Niepodległości Państwa, jak również i z okresu walk o Jego byt niepodległy.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawia w interesujący sposób działalność Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym. Ministerstwo Skarbu przedstawia dane z działalności administracji skarbowej i Państwowych Zakładów Graficznych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma bogato urządzony dział górnictwa oraz pawilon morski obrazujący działalność portów, życie rybaków polskich i t. p.

Ministerstwo Pracy i Op. Społ. przedstawia za pomocą modeli plastycznych i tablic działalność Państwa w zakresie obrony i bezpieczeństwa pracy, oraz ubezpieczenia od wypadków przy pracy, bezrobocia, choroby i t. d.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w pomysłowy sposób przedstawia walkę z chorobami społecznemi, życie i działalność Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza i t. d.

Ministerstwo Komunikacji przedstawia dział drogowy, modele mostów, budynków, tuneli, środków przewozowych i t. d., przytem poszczególne fabryki wystawiły parowozy, wagony i t. d.

Najwięcej nas jednak jako pocztowców interesuje pawilon Ministerstwa P. i T. w którym zoba-

użyć można rozmaite aparaty telefoniczne wyrobu Państw. Wytwórni Aparatów Tel. jak i rozmaite aparaty telegraficzne. Pozatem pięknie rozłożony plan wszystkich urzędów pocztowych i telegraficznych w całej Polsce oraz radjotelegrafji. Następnie statystyka wszelkich przesyłek i stan pracowników pocztowo-telegraficznych, które dla orjentacji kolegów poniżej zamieszczamy.

Nr. 1

Stan pracowników P. i T.

	Urzędnicy	niżsi
1919 r.	7.449	6.991
1920 r.	11.167	11.186
1921 r.	11.390	11.538
1922 r.	13.457	13.611
1923 r.	12.511	12.901
1924 r.	12.346	12.880
1925 r.	12.913	13.183
1926 r.	12.816	12.966
1927 r.	13.050	13.685

Nr. 2

Ilość zleceń poczt. weksli i t. d.

1919 r.	150
1920 r.	1.680
1921 r.	1.428
1922 r.	18.986
1923 r.	23.695
1924 r.	48.503
1925 r.	2.091.607
1926 r.	2.709.418
1927 r.	5.569.548

Nr. 3

Ilość przekazów pieniężnych

Rok	Obrót
1919 r.	1.365.861
1920 r.	5.091.390
1921 r.	6.276.114
1922 r.	6.637.795
1923 r.	7.731.890
1924 r.	7.475.958
1925 r.	10.630.527
1926 r.	14.029.898
1927 r.	15.593.290

Nr. 4

Ilość paczek i listów wartościowych

1919 r.	1.886.830
1920 r.	4.900.610
1921 r.	5.672.366
1922 r.	8.561.741
1923 r.	8.218.190
1924 r.	13.337.270
1925 r.	12.393.340
1926 r.	14.672.187
1927 r.	16.444.650

Nr. 5

Ilość przesyłek i czasopism przypadających na jednego mieszkańca

	listy	gazety
1919 r.	8.7	1.4
1920 r.	14.4	3.5
1921 r.	19.9	6.7
1922 r.	21.7	6.3
1923 r.	24.7	5.-
1924 r.	21.6	5.5
1925 r.	24.7	6.3
1926 r.	27.-	6.8
1927 r.	27.7	5.-

Bijąca każdego w oczy jest tabela Nr. 1 która wskazuje ilość urzędników i niższych pracowników a z której wynika, że na jednego niższego pracownika przypada jeden urzędnik. Na ten anormalny stan rzeczy w instytucji pocztowej Organizacja nasza zawsze zwracała uwagę. W tych warunkach przy zbyt dużej liczbie urzędników a zamałej liczbie obciążonych daleko większą i cięższą pracą niższych pracowników, Instytucja Pocztowa nie może spełniać należycie swego zadania ku zadowoleniu całego społeczeństwa.

Pozatem widzimy że stan urzędników pomimo redukcji utrzymany jest na jednym poziomie a natomiast stan niższych pracowników wyraźnie wskazuje że redukcje zastosowane były tylko do niższych. To też dziś niższy personel z powodu tego jest obciążony pracą ponad siły. Tabele Nr. 2, 3 i 4 wskazują ilość przesłanych przesyłek pocztowych w poszczególnych latach, zaś tabela Nr. 5 wskazuje ilość przesyłek przypadających na jednego mieszkańca. Z tych wszystkich tabel widzimy wyraźny wzrost przesyłek w poszczególnych latach. Jeżeli porównamy tabele od Nr. 2 do 5 z tabelą Nr. 1 to samoprzezsię nasuwa się wniosek że niższy personel nie pozostaje w żadnym stosunku do wzrastającej stale liczby przesyłek. Przesyłki stale wzrastają a personel stoi na jednym poziomie. W prawdzie w budżecie na rok 28/9 przewidziane jest powiększenie niższego personelu od 1 kwietnia 29 r. dotychczas jednak niewidać aby wprowadzane było to w życie.

Powyższe tabele w całej rozciągłości potwierdzają słuszność stale wysuwanego przez nasz Związek postulatu powiększenia niższego personelu, który w obecnych warunkach zwiększonej pracy jest stanowczo za mały.

Wędrówka po urzędach pocztowych.

Nie jestem tym, który obce wychwala a swoje gani, ale tym, który mówi, że u nas nie tylko że powinno być tak jak jest w innych państwach, lecz nawet lepiej. Niestety, w wielu dziedinach u nas dzieje się niedobrze. Mam tu na myśli traktowanie i odnoszenie się przełożonych do podwładnych. Jeżeli weźmiemy „Naszą Pocztę" z całego roku i zestawimy artykuły wędrówek po urzędach, to otrzymamy taki wynik, że nasi przełożeni traktują nas o wiele gorzej jak nas traktowali przełożeni za czasów zaborczych, co jest dla nas b. bolesne a nawet jako prawdziwym polakom i patryjotom wstyd nam o tem mówić i pisać. W każdym numerze „Naszej Poczty" piszę o niewłaściwym traktowaniu niższych pracowników przez przełożonych a gazetkę naszą otrzymują wszyscy kierownicy urzędów, a więc mają możność te artykuliki czytać i powinni wyciągnąć z nich wnioski jak należy im postępować by nie zostali umieszczeni w takim artykuliku. Jednakże nie widać żadnej poprawy stosunków pod tym względem. Mnie już doprawdy zbrzydło o jednych i tych samych bolączkach pisać, lecz zła wola i swawola niektórych przełożonych zmusza mnie do tego. Zatem poniżej znów kilka słówek umieszczam.

Pan naczelnik Up. Pakość w dniu 12 lipca r. b. w czasie konferencji służbowej z podwładnemi, która ma na celu pouczanie podwładnych o obowiązkach

służbowych, dawał wykład o związkach zawodowych i przekonywał zebranych o tem, który Związek jest lepszy, czyli przeprowadzał jawną agitację, co jest niedozwolone. Lepiej by ten pan zrobił gdyby postąpił tak, jak to uczynił były naczelnik Up. Gniezno, że zaprosił podwładnych do restauracji i dawał ciepłą kiełbasę, piwko i wódeczkę. To już jest lepsza agitacja, bo przy kiełbasie i gorzałce prędzej się ktoś zapisze na członka, ale na sucho to się ciężko lepi taki Związek. „Jaki pan taki kram", — to też panowie praktykanci w tym urzędzie nabierają bardzo dobrej praktyki, bo się odnoszą do niższych pracowników jak do bydła „stul pan mordę" lub „idź pan do pioruna" i t. d. Jednym z takich jest p. Firot. Gorszym od drugich nie chce być pan naczelnik Up. Ostrów Poznański, który prośby niższych pracowników wnoszone do Dyrekcji P. i T. a składane drogą służbową na jego ręce zatrzymuje w swoim biurku. Jeżeli zaś ci pracownicy zwracają się przez Związek do Dyrekcji to otrzymują odpowiedź, że z powodu pominięcia drogi służbowej spraw się nie uwzględnia. Jak z powyższego wynika to p. Jura celowo szykanuje podwładnych, a Dyrekcja Poczt nie tylko że nie pociąga go do odpowiedzialności ale znów celowo odpycha takich biedaków dlatego, że nie umieli znaleźć innej drogi poza naczelnikiem jak Związek, to też nikt chyba nie powie, że traktowanie niższego pracownika przez p. Jurę i Dyrekcję jest sprawiedliwe.

W Up. Poznań 1 biedni listonosze żalili się przedemną, że wypłacana była w tych dniach remuneracja, lecz ani jeden listonosz nie otrzymał, tak jakby pomiędzy 80 listonoszami nie było ani jednego, który na to zasługuje, a przecież służba doręczeń jest najcięższa przeważnie w porze letniej, gdzie w pocie czoła deptać trzeba do 800 pięter dziennie. Pozatem personel doręczeniowy na skutek P. W. K. został zmiejszony, gdyż pewna część doręczycieli została odkomenderowana do Up. na P. W. K. Może by kto powiedział, że to jest sprawiedliwe, że ci, którym pot oczy wygryza nic nie otrzymują, a za to otrzymują stale remuneracje ci, którzy siedzą przy biurkach i wertują akta. W Poznaniu firma Simens stawia jakieś szafki telefoniczne zaś pracę podjął się wykonać jakiś urzędnik z telegrafu, który zaangażował pracowników technicznych, którzy wykonują tę pracę poza godzinami służbowemi. Ten urzędnik zawarł piśmienną umowę z niższymi pracownikami, którym chciał płacić 50 gr. na godzinę, na co się nie zgodzili i obecnie płaci im po 1 zł. 50 gr. z tem jednak, że gdy pieniędzy nie starczy to będą do końca pracować darmo. Pracownicy nieprzeczuwając nic złego zgodzili się na tą umowę, lecz już po podpisaniu umowy ten pan zaangażował specjalnie wielką liczbę techników do tych prac, a to są prace takie, których panowie technicy w urzędzie nie wykonują i wykonywać nie chcą, tam jednak się angażowali bo się płaci 6 zł. na godzinę. Skutki będą takie, że urzędnicy wybiorą gotówkę a niżsi będą potem darmo pracować. Zwracamy się z prośbą do Sz. Dyrekcji aby zechciała wejrzeć w te sprawy.

Za śladem tych poprzednich idzie naczelnik Up. Kempno p. Binkowski, który plan służby zatwierdzony przez Dyrekcję P. i T. schował do biurka a napisał nowy, który się różni o 88 i 1/4 godziny, czyli według zdania pana naczelnika dla niego plan zatwierdzony przez Dyrekcję jest niemiarodajny i nakłada na każdego niższego pracownika 88 i 1/4 godzin więcej pracy. Zaś inspektor okręgowy p. Huciński, który często w tym urzędzie bywa tego nie widzi choć ma okulary, a nawet powiedział naczelnikowi, że nie jest delegatem niższych pracowników i powinien ich tak wyzyskać, by nie mieli ani chwili wolnego czasu, to znaczy żeby pracowali bez przerwy od wczesnego rana do późnej nocy i nie mieli żadnej niedzieli i święta wolnego jak to obecnie się w tym urzędzie dzieje. Ciekawy jestem czy p. inspektor H. sam tak gorliwie pracuje dla dobra Państwa? Zapewne nie!

W urzędzie Kościerzyna, o którym już kilkakrotnie pisałem, pan naczelnik udziela urlopów niższym pracownikom w ten sposób, że nie powiadomi kiedy mają urlop otrzymać, tylko z góry, gdy pracownik już 2 — 3 godziny przepracował, dają mu rozkaz, żeby przestał pracować gdyż otrzymuje urlop. Naturalnie, że tak niespodziewanie zaskoczony pracownik otrzymaniem urlopu do którego nie jest przygotowany, nie może go należycie wykorzystać, bo nie posiada gotówki żeby się gdzieś na wieś udać na wypoczynek, ani niema zapewnionego miejsca, bo nie wiedział kiedy urlop otrzyma. Ci zaś, którzy chcieliby swoje zdrowie jak również i rodziny na świeżym powietrzu cośkolwiek poratować muszą siedzieć w zgniłych norach. Pan naczelnik tego urzędu jest bardzo hardy i obstaje przy swojem, myśli sobie wy krzyczcie, a ja robię swoje. Czy to jednak wyjdzie na dobre to z czasem sam się o tem przekona.

W up. Książki pan naczelnik jak wejdzie do urzędu to tak jakby grom z nieba uderzył, wszyscy pracownicy muszą porzucić pracę, zrobić front i kłaniać się do nóżek, bardzo niziutko. Pan naczelnik zaś z podniesioną głową i wielką dumą przechodzi jak jaki książe. Słyszałem, że pocichu ćwiczy się pracowników by w przyszłości przy zjawieniu się pana naczelnika mogli jednogłośnie zakrzyknąć: „my słudzy Pana".

Z okręgu Lubelskiego żalą się koledzy, że władza zmusza tych którzy już posiadają podręcznik asesora Pisza pierwszego wydania, do kupowania wydania drugiego. Trzeba wiedzieć, że nakład pierwszego wydania zakupił Związek Prac. P., T. i T. który chciał na tem zrobić wielki interes i sprzedawał aż po 6 zł., zaś skutek tego był taki, że ogó niższych pracowników nie mógł się w te podręczniki zaopatrzyć, wobec czego nie mógł się przygotować do egzaminów.

Obecnie nowe wydanie kosztuje 4 zł. płatnych w ratach. Jeżeli zaś nowowydany podręcznik jest zredagowany w innej formie, to nie może to być powodem, by ci co już podręczniki posiadają byli zmuszeni do zaopatrywania się w nowe, gdyż podręczniki takie mogłyby być wydawane co rok i co rok pracownicy byliby zmuszeni takowe nabywać. Pozatem do kupienia nikogo zmusić nie można bo to jest rzecz prywatna. Jeżeli zaś władze te podręczniki uważają za urzędowe, to powinien każdy pracownik otrzymać je darmo.

Pan Prezes Dyrekcji Wileńskiej bardzo gorliwie zajmuje się naszą organizacją. Na razie nie chcę

się rozpisywać na ten temat i zaczekam co będzie dalej, jadnak radziłbym Panu Prezesowi lepiej zająć się sprawami urzędowemi bo w Okręgu Wileńskim jest dużo do zrobienia. Ci, co pełnią dyżury nocne leżą na twardych stołach, a w niektórych urzędach niema nawet stołów, tylko z desek zbijane prycze. W samym up. Wilnie wygląda to jak w wojennej jadłodajni żołnierskiej. Urzędnicy zamiast zajmować się służbą przeprowadzają agitacje związkowe biorąc przykład z góry. Przymuszaniem i wymuszaniem nie wiele się zrobi, to też agitacje na rzecz klubu karjerowiczów są bezcelowe.

Miałem wam jeszcze opisać stosunki panujące w urzędzie Warszawa I, ale redakcja nie daje mi więcej w tym numerze miejsca, pogadamy więc o tem w następnym numerze obszerniej. W następnym numerze podam wybryki naczelnika urzędu Swarzędź.

Flaczek

Sprostowanie Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu.

W związku z artykułem jaki zamieściliśmy w „Naszej Poczcie" z dn. 1 lutego b. r. pt. „Nadużycia w Urzędzie Pocztowym w Poznaniu" otrzymujemy sprostowanie od Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu, które zgodnie z obowiązującemi przepisami prasowemi poniżej zamieszczamy. Ze względu na to że w myśl obowiązujących przepisów prasowych w tym samym numerze w którym zamieszczone jest sprostowanie urzędowe, redakcja niemoże zamieszczać swoich komentarzy, powstrzymujemy się na razie od omówienia tego sprostowania, zaznaczając jednak że do sprawy tej powrócimy w następnym numerze.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów
I,3
Nr. 2066/I

Poznań, d. 21 czerwca 1929 r.

Polecony.

Do
Redaktora „Nasza Poczta"
Organu Związku Niższych Pracowników
Poczt, Telegrafów i Telefonów
Rzeczypospolitej Polskiej

Pana Stanisława Kiszki

w Warszawie.
Aleja 3 Maja Nr. 11

W związku z artykułem „Nadużycia w Urzędzie Pocztowym w Poznaniu" ogłoszonym w Nr. 2 organu „Nasza Poczta" z dnia 1 lutego 1929 roku, Dyrekcja Poczt i Telegrafów wzywa Pana na podstawie art. 30 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem, o umieszczenie w najbliższym numerze wymienionego wyżej organu, następującego sprostowania:

1) Nie odpowiada prawdzie, że st. sekr. Antoni Janowski, insp. r. Roman Kapitańczyk i insp. r. Stanisław Fojudzki zostali pokrzywdzeni przez władzę, natomiast prawdą jest, że Janowski za zaniedbanie obowiązków służbowych został ukarany i wycofany ze służby ambulansowej.

2) Kapitańczyka przeniesiono w stan spoczynku z powodu trwałej niezdolności do służby, stwierdzonej przez Komisję lekarską I. instancji w Poznaniu. Wymiar uposażenia emerytalnego jest zgodny z ustawami.

3) Nieprawdą jest, że insp. r. Stanisław Fojudzki przeniesiony został z Urzędu pocztowego Poznań 3 do Urzędu pocztowego Poznań 9 na niższe stanowisko asystenta pocztowego, prawdą natomiast jest, że U. p. 3 ze względów służbowych przydzielił Fojudzkiego do Urzędu filjalnego Poznań 9, tam jednakże Fojudzki służby nie podjął a D. P. i T. przeniosła go do U. p. Poznań 1, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego.

4) Nieprawdą jest, jakoby władze nie zajęły się w odpowiednim czasie z należytą energią, jaka jest niezbędna w takich wypadkach, gdy chodzi o wykrycie nadużyć i zapobieżenie dalszym występkom na szkodę Skarbu Państwa, natomiast prawdą jest, że władze w takich wypadkach działały natychmiast, skoro odebrały doniesienia o spostrzeżonych uchybieniach wzgl. uzasadnionych podejżeniach.

5) Nieprawdą jest, jakoby pomimo protestów insp. r. Filody i insp. r. Fojudzkiego, Gąsiorek przyjęty został powtórnie do służby ambulansowej przez kierownika działu ambulansowego Up. Poznań 3, p. Majorowicza i przyczyną wycofania go z tej służby był brak zaufania przełożynych, spowodowany podejrzeniami w stosunku do Gąsiorka, zawikłanego w liczne sprawy ograbienia listów amerykańskich i t. p., natomiast prawdą jest, że Gąsiorek wycofany został za kilkakrotne spóźnianie się do służby ambulansowej a wstawiony ponownie do niej na kilkakrotne prośby za zgodą insp. r. Filody i wice-dyr. Majorowicza — bez protestów Fojudzkiego i Filody, gdy się okazało, że przez dłuższy czas w innym oddziale pracował ku zadowoleniu. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że Gąsiorek w czasie swego urzędowania od 1922 r. nie był w licznych wypadkach zainteresowany w sprawach ograbienia listów amerykańskich i t. p.

6) Nieprawdą jest, jakoby prócz potrąceń za prywatne długi Gąsiorek przepił w Urzędzie z kilkoma urzędnikami w ciągu 8 miesięcy od maja do grudnia 1927 — 496 zł. a sumę tę również strącono z jego pensji przez rachubę, natomiast prawdą jest, że prywatne długi Gąsiorka, które były potrącone przez rachubę, składały się z rat za garderobę, obuwie, węgle i wino owocowe a Gąsiorek miał prócz pensji jeszcze dochody tytułem diet ambulansowych, które miesięcznie dochodziły do 100 zł. W grudniu 1927 r. wynosiły prywatne długi Gąsiorka, potrącane przez Rachubę 41 zł. 45 gr. a nie 105 zł. 30 gr.

7) Nieprawdą jest, że została zwrócona uwaga władzom na poprzednią niepochlebną służbę Gąsiorka i jego hulacze życie nad stan i Gąsiorek pozostawał nadal na służbie ambulansowej, natomiast prawdą jest jak wyjaśniono pod Nr. 5 i że dopiero dnia

14.11.28 doniesiono kierownikowi U. p. Poznań 3 o hulaczem życiu Gąsiorka, co spowodowało dyrektora U. p. 3 do przeprowadzenia w tym samym dniu rewizji obsady ambulansowej, przy której dowiedziono Gąsiorkowi kradzież zwykłego listu amerykańskiego. Przedtem o hulaczem życiu nad stan Gąsiorka U. p. nie donoszono.

8) Nieprawdą jest, że dopiero po ograbieniu w dniu 23.9.27 worka pieniężnego 202 w amb. Poznań—Tczew, z którego skradziono dwa listy wartościowe po 375 fr. każdy i po przeprowadzeniu dochodzenia, które ustaliło ponad wszelką wątpliwość winę Gąsiorka, został on zwolniony ze służby, nie pociągnięto go jednak równocześnie do odpowiedzialności karnej, natomiast prawdą jest, że dochodzenia administracyjne wykazały że winę zaginięcia tych dwóch listów ponoszą st. sekr. Janowski i listowy Gąsiorek i tym dwom nałożono przez władze odpowiedzialność materjalną za zaginięcie tych dwóch listów. Postępowanie karne zostało przez Prokuratora przeciwko Janowskiemu i Gąsiorkowi w sprawie tych dwóch listów umorzone. Nieprawdą jest, że Gąsiorek w związku z ograbieniem worka pieniężnego w dniu 23.9.27 w amb. 202 Poznań-Tczew został zwolniony ze służby, natomiast prawdą jest, że Gąsiorek został zawieszony w urzędowaniu 15.11.28 za kradzież zwykłego listu amerykańskiego a po przeprowadzonych dochodzeniach przez Komisję dyscyplinarną zwolniony ze służby.

9) Nieprawdą jest, że na skutek doniesień insp. r. Fojudzkiego i st. sekr. Janowskiego przeprowadzono rewizję osobistą w amb. 206 Kraków—Poznań i znaleziono u Gąsiorka listy amerykańskie w walizce, natomiast prawdą jest, że rewizję osobistą personelu ambul. 206 Kraków—Poznań przeprowadzono tylko na skutek doniesienia insp. r. Fojudzkiego dnia 14.11.27, przyczem znaleziono w walizce Gąsiorka jeden zwykły list ameryk., który sobie Gąsiorek przywłaszczył. Za to przestępstwo został Gąsiorek jak już powiedziano, z dniem 15.11.27 zawieszony w urzędowaniu, 11.2.28 przez Komisję dyscyplinarną skazany na wydalenie ze służby poczt. a przez Sąd Okręgowy dnia 17.12.28 skazany na karę więzienia.

10) Znaleziono jeszcze przed ograbieniem worka pieniężnego w Tczewie w piecu kwatery niższych funkcjonarjuszów jeden podarty list, ale U. p. Poznań 3 doniósł o tem jeden z niższych funkcjonarjuszów dopiero po zawieszeniu Gąsiorka w urzędowaniu. Nieprawdą jest, jakoby dyrektor U. p. Poznań 3 p. Rojewski i insp. r. Kunze podobno wiedzieć mieli, że Gąsiorek wręczył woźnemu Szymczakowi 1 dolara podejrzanego pochodzenia do przechowywania, natomiast prawdą jest, że Gąsiorek wręczył woźnemu Szymczakowi w październiku 1927 na stacji kolejowej Tczew 1 dolara celem zakupienia butelki sodowej wody a Szymczak doniósł Up. Poznań 3 o fakcie tym dopiero po 14.11.28 tj. po zawieszeniu Gąsiorka w urzędowaniu. Winnego zatajenia faktu pociągnięto do odpowiedzialności.

11) Nieprawdą zatem jest, że władze miały tyle dowodów, podejrzeń i uzasadnionych oskarżeń ze strony kilku urzędników i nie zajęły się odrazu należycie osobą Gąsiorka pozostawiając go nadal przez dłuższy czas na służbie ambulansowej, dzięki czemu dano mu możność popełniania dalszych nadużyć i nie pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

12) Nie odpowiada prawdzie, jakoby w dniu 11 sierpnia 1928 protokół dochodzeń przeciwko st. sekr. Janowskiemu spisywały osoby pośrednie zainteresowane w tej sprawie: st. insp. r. Łuka i st. sekr. Kunze w warunkach uniemożliwiająch mu swobodne wypowiedzenie się, natomiast prawdą jest, że st. insp. r. Łuka, prowadzący dochodzenia i st. sekr. Kunze jako protokulant nie byli pośrednio zainteresowani w tej sprawie i st. insp. r. Łuka prowadził dochodzenia w prawidłowy sposób bez wywierania jakiegokolwiek przymusu.

13) Nieprawdą jest, że w sprawie prowadzenia dochodzeń w U. p. Poznań 3 zachodzą tego rodzaju niedopuszczalne fakty, jak spisywanie protokułu z ojca przez syna, natomiast prawdą jest, że w przesłuchach protokularnych dnia 15.8.28, prowadzonych przez st. insp. r. Łukę działał w jednym tylko wypadku jako protokulant st. sekr. Kunze, syn przesłuchanego świadka insp. r. Antoniego Kunzego podczas gdy prowadzącym protokuł był st. insp. r. Łuka.

14) Nieprawdą jest, że dyrektor U. p. Poznań 3 p. Rojewski miał jakąkolwiek winę w kradzieży listów przez Körnera, Bunzla i jakoby miał się przyznać do winy w Sądzie, natomiast prawdą jest, że dochodzenia sądowe i dyscyplinarne wykazały zupełną bezpodstawność poczynionych mu zarzutów.

15) O ile nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, wysunięte przeciwko st. insp. r. Góreckiemu w U. p. Poznań 1 doszły do wiadomości władzy, pociągnięto nazwanego do odpowiedzialności.

16) Kradzież materjałów w składnicy, materjałów telegraf. była przedmiotem dochodzeń a winny został dyscyplinarnie i sądownie ukarany.

17) Nieprawdą jest jakoby urzędnicy, którzy wskazywali na nadużycia są niewygodni pewnym osobom i oni to właśnie są szykanowani i krzywdzeni i jakoby władze miały swoich pupilów, któremi tak gorliwie opiekują się, że tolerują nawet oczywiste nadużycia z ich strony, natomiast prawdą jest, że władze ścigają każde nadużycie bez względu na osobę.

18) Nieprawdą jest, że po złożeniu st. sekr. Janowskiego zeznań o różnych nadużyciach w urzędzie miał się zgłosić do niego p. insp. Laas, który obiecywał mu powrót do służby ambulansowej o ile cofnie swoje zeznania, natomiast prawdą jest, że insp. r. Sas oświadczył Janowskiemu, że w sprawie ponownego przyjęcia do służby ambulansowej ma się zwrócić do Dyrekcji P. i T., a o cofnięciu zeznań nie było mowy.

19) Nieprawdą jest jakoby urzędnik, któremu wręczono niedoręczalną przesyłkę wyjmował i jadł z niej czekoladę i jakoby ten urzędnik był podejrzany o nieuczciwe manipulacje z przesyłkami pocztowemi, natomiast prawdą jest że przeprowadzone ścisłe dochodzenia nie wykazały, kto czekoladki skradł i zjadł. Wynik dochodzeń przedstawiono D. P. i T. a winni zaniedbania obowiązków służbowych zostali ukarani.

20) Nieprawdą jest, że niektórzy urzędnicy jeżdżą w prywatnych sprawach ambulansami służbowemi i to na takich przestrzeniach jak Poznań—Kraków i t. p., natomiast prawdą jest, że tylko w celu szkolenia i zaznajomienia się w służbie rozjezdnej urzędnicy poza normalną obsadą jadą do Krakowa i t. p.

21) Nieprawdą jest, jakoby dyrektor p. Rojewski utrudniał normalną pracę Związkowi niższych pracowników Poczt, Telegr. i Tel., natomiast prawdą jest, że p. Rojewski idzie Związkowi temu jak najdalej na rękę a podpisywanie deklaracji przystąpienia do Związku niższych pracowników Poczt, Telegr. i Telef. przez zgłaszających się członków odbywa się w myśl obowiązujących przepisów Min. P. i T. w obecności naczelnika urzędu wzgl. jego zastępcy.

Równocześnie wzywa się Pana na podstawie art. 33 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem o bezwłoczne i bezpłatne przesłanie numeru organu „Nasza Poczta", w którym sprostowanie umieszczono.

Prezes

(—) Wł. Kazmierski

PORNOGRAFICZNE PISEMKO.

Do wielu kompromitujących wystąpień przywódców Związku Ogólnego dochodzą nowe kwiatki.

Przywódcy Związku Ogólnego w Wilnie postanowili zdystansować w głupich i ordynarnych pomysłach swych towarzyszy związkowych z innych miast i zaczeli wydawać w Wilnie plugawą szmatkę imitującą, pożal się Boże, „humorystyczne" pisemko.

Z prawdziwą humorystyką ten poroniony płód Szpakowskich i innych ma akurat tyle wspólnego co jego redaktorzy i wydawcy z rozumem i poczuciem taktu.

Pomijamy okropny styl tego piśmidła wskazujący na to, że jego redaktorzy powinni najpierw nauczyć się pisać po polsku, nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad ordynarną pornografją ziejącą z każdej szpalty tego cuchnącego świstka.

Pornograficzna „nowelka" p. Szpakowskiego napisana bez żadnego talentu, to jakby kartka wyrwana z pamiętnika na półpiśmiennej prostytutki o dziejach lupanarowej „miłości" bez żadnych osłonek przedstawiającej akty nierządnicy.

Jako wydawca tego brukowca figuruje Związek Ogólny w Wilnie.

Warto więc wobec tego zapytać czy taką „literaturą" niczem nieróżniącą się od nielegalnie sprzedawanych pornograficznych książeczek przez chłopaków ulicznych winien karmić Związek swoich członków?

Czy to ma być ta głośno okrzyczana akcja kulturalno-oświatowa przywódców Zarządu Okręgowego w Wilnie? Dziwić się tylko można, że władze zezwalają na wydawanie takich szmat, obniżających poziom słowa drukowanego. Przywódcy Związku Ogólnego jeszcze raz wydali sobie świadectwo wobec wszystkich pocztowców, do czego są zdolni. Tak jak gdyby sami chcieli wszystkich przekonać, że bardziej nadają się do błazeństw i kolportowania pornograficznych brukowców niż do kierowania poważną organizacją zawodową, jaką winien być każdy związek pocztowców.

Pod wpływem palącego działania silnych promieni słonecznych, jak sami o tem piszą, widocznie do reszty pomięszało im się w mózgownicach i sami doprowadzają do gwałtownego topnienia ich Związku. A swojemi pożałowania godnemi pomysłami i rynsztokową poezją zanieczyszczają tylko powietrze w urzędach pocztowych.

Czas najwyższy ażeby ogół pocztowców położył kres „działalności" tych panów, którzy postępowaniem swoim kompromitują i wstyd przynoszą pracownikom pocztowym.

Niedawno czytaliśmy o wykryciu przez władze skarbowe nielegalnego szynku jaki ci panowie urządzili w stołówce urzędniczej. Obecnie konstatujemy ich pornograficzno-kolporterskie zapędy. Jeśli tak dalej pójdzie to może niezadługo dowiemy się, że zamienili oni swój Związek na kabaret albo na jeszcze coś gorszego...

Sądzimy, że władze zaopiekują się należycie tymi „literatami" z pod ciemnej gwiazdy, siejącemi demoralizację.

Dział organizacyjny.

Rezolucja

uchwalona na nadzwyczajnem walnem zebraniu Kół Warszawskich w dniu 14. VI. 1929 r.

1) Domagamy się podniesienia poborów do minimum egzystencji, gdyż warunki życiowe w obecnym stanie są niemożliwe.

2) Domagamy się wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

3) Domagamy się podwyższenia poborów dla pracowników dniówkowych i kontraktowych, gdyż uposażenie tych pracowników jest tak małe, że nie wystarcza na najskromniejsze utrzymanie samotnego pracownika a o pracowniku rodzinnym to mowy być nie może ażeby wyżył z rodziną ze swych poborów.

4) Robotnicy dniówkowi i kontraktowi domagają się przyznania im dodatku mieszkaniowego w tej samej sumie co otrzymują pracownicy etatowi.

5) Domagamy się przyznania większych ilości sił zastępczych do wykorzystania urlopów, gdyż w mniejszych urzędach niżsi pracownicy przeważnie urlopów jeszcze nie otrzymują z powodu braku sił zastępczych.

6) Domagamy się w Sekcji Miejskiej wyznaczenia większej rezerwy do działu listonoszy, gdyż obecnie idą na urlop tylko uprzywilejowani i to w b. wolnym tempie, tak że ostatni urlopu nie otrzymają jeszcze w grudniu.

7) Listonosze Up. W-wa I domagają się wyznaczenia większej rezerwy w Sekcji Miejskiej, gdyż przy obecnym systemie jeżeli który z listonoszy zachoruje, pracę jego dzielą na pozostałych i tak nadmiernie obciążonych pracą listonoszy.

8) Listonosze Up. W-wa I przemianowani w dn. 1.IV.29 r. na prowizorycznych XV gr. domagają się przyspieszenia wydania im umundurowania gdyż doręczając korespondencję w ubraniach cywilnych przeważnie b. zniszczonych są narażeni w b. częstych wypadkach na różne nieprzyjemności ze strony adresatów, jak też nie są wpuszczani do mieszkań przez co nie są w stanie stwierdzić komu doręczają korespondencję.

K. M. WYRZYSK.

Dnia 21 kwietnia r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła w Kostowie. Zebranie zagaił prezes kol. Sobieszczyk z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) przeczytanie protokułu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu, 4) komisji rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniem, 6) wybór nowego Zarządu, 7) wolne głosy, 8) zakończenie.

Po przeczytaniu protokułu który został jednogłośnie przyjęty przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zebrania. Na przewodniczącego wybrano kol. Mrozińskiego, na sekretarza kol. Rugowskiego, na ławników kol. Mrozika i Królikowskiego. Następnie nastąpiło sprawozdanie Zarządu Koła. Po obszernem sprawozdaniu prezesa, sekretarza i skarbnika, który wykazał stan kasy 154.37 zł. co potwierdziła komisja rewizyjna, nastąpiła dyskusja po której udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum, poczem nastąpił wybór nowego Zarządu w skład którego weszli: kol. Sobieszczyk — prezes po raz trzeci, kol. Wrzeszcz zastępca, kol. Mroziński sekretarz, kol. Przewoźniak zastępca, kol. Rugowski skarbnik. Do Kom. Rew. wybrani zostali kol.: Mrozik J., Szałowicz J. i L. Wiśniewski, na zastępców kol.: Siuda i Hansz.

W wolnych głosach zabierali głos kol. Królikowski i Szałowicz. Kol. Królikowski skarży się, że 6 lat pracował w kolumnie budowlanej a obecnie półtora roku w urzędzie i otrzymał tylko 14 dni urlopu wypoczynkowego.

Kol. Szałowicz żali się, że w Dzwierszunie jest urzędowe mieszkanie w którym zamieszkuje agent pocztowy, który posiada własny dom i 2 lokatorów, zaś listonosze nie mają mieszkania i są zmuszeni zamieszkiwać kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zatrudnienia.

Uwaga Redakcji: Agent powinien mieć własny lokal a nie urzędowy, bo lokale urzędowe nie są przeznaczone dla ludzi prywatnych jakiemi są agenci.

K. M. WILNO.

W dniu 11 maja r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła które otworzył prezes kol. Karbownik witając sekretarza Zarz. Głównego kol. Chamskiego i prezesa Zarządu Okręgowego kol. Morawskiego. Po przeczytaniu porządku obrad który został przez ogół przyjęty nastąpił wybór prezydjum walnego zebrania. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie kol. Pietruszewicza, na sekretarza kol. Höhna, na ławników kol. Szaranowskiego i Giedrysa. Na wniosek przewodniczącego uczczono pamięć zmarłego 23 kwietnia r. b. ś. p. Józefa Siemaszki członka K. M. Wilno I.

Następnie przystąpiono do sprawozdania Zarządu w którym prezes kol. Karbownik przypomniał zebranym kolegom, że w maju r. b. minął rok jak na terenie Wilna zawiązała się nasza organizacja która się dalej rozwija pomimo czynionych przeszkód ze strony ogólnego Związku i niektórych urzędników, że pomimo tych przeszkód Związek zdołał wiele spraw dla dobra członków pomyślnie załatwić. Po sprawozdaniu sekretarza i skarbnika nastąpiła

uchwała na wniosek tego ostatniego by szczegółowe sprawozdanie skarbnika nastąpiło na przyszłem zebraniu z powodu braku kompletu kom. rew. co jednogłośnie zostało przez ogół przyjęte. Po uchwaleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wygłosił obszerny referat sekretarz Zarządu Głównego kol. Chamski o działalności Zarządu Głównego w kierunku poprawy bytu, stosunków służbowych i przeszeregowania. Następnie kol. Szaranowski wygłosił referat w sprawie Kasy Pogrzebowej poczem wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierali głos kol.: Chamski, Romanowski i inni, poczem jednogłośnie zapadła uchwała utworzenia Kasy Pogrzebowej.

W następnym punkcie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli kol.: Karbownik — prezes, Szaranowski — zastępca, Żukowski — sekretarz, Tumiłowicz — zastępca, Małecki—skarbnik, Siemaszko—zastępca, Kosieczko i Markiewicz członkowie. Kom. Rew. kol.: Mazurek, Szwarobowicz i Giedryś, kol. Kubarski i Pawłowicz zastępcy. W wolnych głosach zabierali głos kol.: prezes okręgowy Morawski, Pietruszewicz i inni. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzp., Pana Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem Roty.

K. M. KOŁOMYJA.

Dnia 30 maja r. b. Zarząd Okręgowy we Lwowie zwołał zgromadzenie wszystkich niższych pracowników pocztowo-telegraficznych w Urzędzie pocztowym Kołomyja które zaszczycił swą obecnością dyrektor urzędu p. Kański.

Zebranie zagaił prezes okręgowy kol. Kotowski witając p. Dyrektora i Kolegów oraz przedstawiając potrzebę istnienia Związku niższych pracowników, który zawsze i wszędzie broni praw swoich członków. Następnie sekretarz okręgowy kol. Dorosz zdał obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Niż. Prac. P., T. i T. poruszając sprawę dwukrotnego przeszeregowania, sprawę mundurów i wiele innych spraw, które są codziennemi bolączkami niższych pracowników. Następnie p. Dyrektor urzędu powitał przedstawicieli Związku niż. prac. wyrażając prawdziwą radość, że niżsi pracownicy pracują w swoim Związku dla dobra członków i życzył dalszej szczęśliwej i owocnej pracy.

Po obszernej dyskusji nastąpił wybór Zarządu w skład którego weszli kol.: Skorecki Kornel — prezes, Ostrók — wiceprezes, Chmura — sekretarz, Helfer — zastępca, Dragańczyk — skarbnik, Kamiński — zastępca. Członkowie kol.: Gmyr, Zoszczuk, Rybiec. Kom. Rew. kol.: Jurach, Prokopciak i Rychaluk. Kol. Chmura Jan delegat do Okręgu. Po wyborze nastąpiły wolne głosy w których członkowie zabierali bardzo licznie głos o rozmaitych bolączkach, poczem zebranie zamknięto.

Zarząd Główny życzy nowemu Kołu jaknajowocniejszej pracy dla dobra wszystkich kolegów.

K. M. KRAKÓW.

Dnia 2 czerwca r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła, które zagaił prezes kol. Jędrzejczyk. Na przewodniczącego wybrano kol. Piekarza, na sekretarza kol. Palusińskiego. Po przeczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, który został bez poprawek przyjęty, nastąpiło sprawozdanie ustępującego Zarządu, które obszernie zdawali: prezes, sekretarz i skarbnik, zaś komisja rewizyjna potwierdziła dobrą i wzorową gospodarkę, jak i prawidłowe prowadzenie ksiąg kasowych przez skarbnika.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol.: Kopf, Czerwonka, Polch, Jędrzejczyk, Mikulasik i Bienich, poczem zebrani uchwalili ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum

Po 15-e minutowej przerwie nastąpił wybór nowego Zarządu, w skład którego weszli kol.: Mikulasik — prezes, Bieroń — zastępca, Pilch — zastępca, Sroga — sekretarz, Herting — zastępca, Bieniek — skarbnik, Bereźnicki — zastępca. Członkowie kol.: Czerwonka, Madeja, Matjaszów i Rusin. Kom. rewizyjna kol.: Danyluk, Kopeć i Gawlik, zastępcy kol.: Bukowski i Matuszczyk.

W wolnych głosach uchwalono następującą rezolucję:

1. Domagamy się rychłego przeprowadzenia pragmatyki służbowej na równi z innemi pracownikami państwowemi.

2. Domagamy się przyjęcia sił na zastępstwo urlopów,

3. przyjęcia personelu zredukowanego 12 kwietnia r. b. w Dyrekcii Krakowskiej, gdyż pozostały porsonel niższych pracowników pocztowych jest przeciążony pracą nadmiernie,

4. podwyższenia dodatku mieszkaniowego, gdyż na terenie Krakowskim z powodu braku mieszkań i wysokich czynszów, zmuszeni są niżsi pracownicy pocztowi zamieszkiwać poza obrębem Krakowa, co jest uciążliwe ze względu na konieczność punktualnego przybycia do pracy,

5. wynagrodzenia za służbę w niedzielę i święta,

6. by raz na rok rodzina niższego pracownika pocztowego otrzymała na przejazd koleją zniżkę 50%,

7. ażeby niżsi pracownicy pocztowi zamieszkali poza obrębem Krakowa mogli mieć pomoc lekarską w miejscu zamieszkania, to jest aby w danej miejscowości o ile zamieszkuje lekarz, mógł tenże udzielić pomocy lekarskiej,

8. aby personel na dworcach mógł otrzymać węgiel jak kolejarze,

9. rychłego wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928,

10. zniesienia remuneracji, a pieniądze te przeznaczyć na siły zastępcze,

11. stałego dodatku klimatycznego w miejscowościach klimatycznych przez cały rok w wysokości 50% poborów,

12. zniesienia odpowiedzialnośc za niezgodność sumarjusza paczkowego paczek zwykłych, tak w urzędzie stałym jak i ruchomym.

13. domagamy się przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy, względnie wypłacenia należności za nadliczbowe godziny, gdyż koledzy pracują w niektórych urzędach od 10 do 24 godzin,

14. aby pracownicy w służbie przeładunkowej w razie zepsucia się inwentarza nie z ich winy nie byli zmuszeni do płacenia odszkodowania,

15. równego wypłacenia konduktorom pocztowym za jazdę kierowniczą i za dzielenie zwykłego materjału i prowadzenie magazynu przez tego samego pracownika,

16. domagamy się zniżki kolejowej 50% dla niższych pracowników pocztowych nieetatowych zamieszkałych poza obrębem Krakowa,

17. aby w pierwszym rzędzie przyjmowane były do służby pocztowej dzieci niższych pracowników pocztowych oraz aby ich nie redukowano jak to jest praktykowane,

18. zmiany w mundurach koloru i kroju,

19. zniesienia opłaty za koszty porady lekarskiej jak to jest praktykowane u pracowników kolejowych.

20. Wyrażamy podziękowanie Zarządowi Centralnemu jak i Kołu Okręgowemu za dotychczasową pracę nad poprawą bytu niższych pracowników pocztowo-telegraficznych oraz poprawą stosunków służbowych.

K. M. GDYNIA.

W dniu 2 czerwca r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła, które zagaił prezes kol. Szynszecki, witając przedstawiciela u. p. Gdynia st. sekr. p. Hebla i kolegów. Po przyjęciu porządku obrad wybrano prezydjum, do którego weszli kol. Szefke przew., Patkowski sekretarz, Pawelczyk i Rietz ławnicy. W sprawozdaniu ustępującego Zarządu prezes kol. Szynszecki przedstawił szczegółowo wielkie zabiegi Zarządu dla dobra kolegów i przytoczył trudne i ciężkie warunki pracy niższego pracownika. Sekretarz kol. Kallas przedstawił zebranym sprawy administracyjne oraz szczegółowo omówił wnioski uchwalone na ostatnim zebraniu podkreślając, że dzięki przychylności naczelnika u. p. p. Gronka, sprawy te posuwają się na lepsze tory. W zastępstwie skarbnika sekretarz Kallas odczytał sprawozdanie kasowe. Przychód wynosił 513.10 rozchód 488.83 zł., saldo nu dzień 1.VI r. b. 24.27 zł. Kasa sztandarowa: przychód 957.50 zł., rozchód —. Po ukończeniu dyskusji nad sprawozdaniem nastąpił wybór Zarządu, w skład którego weszli kol.: Zieliński prezes, Flikowski zastępca, Kallas sekretarz po raz drugi, Szynszecki zastępca, Witkowski skarbnik; Pawelczyk, Skoczka i Szynszecki—kom. rew. Następnie została uchwalona rezolucja: 1) Domagamy się ośmiogodzinnego dnia pracy, 2) wywieszenie planów służbowych i ścisłego wykonywania służby według takowych, 3) przeprowadzania urlopów w porze letniej, 4) uwzględnienia starszeństwa przy podziale służby, 5) przydzielenia jednej siły więcej do Up. Gdynia III, 6) ustalenia czynszu mieszkań urzędowych w wysokości przewidzianej rozp. R. Min. z dn. 1.X 24 r. 7) Założenia kuchenki elektrycznej w Up. Gdynia 1, gdzie się odbywa nocna służba.

Przed zakończeniem zebrania zabrał głos st. sekr. p. Hebel wyjaśniając różne sprawy i przyrzekł postulaty niższych pracowników przedłożyć swej władzy celem zrealizowania ich, jak również przyrzekł podjąć interwencję w sprawie przydziału doręczycielom dwóch sił.

Po wyrażeniu pełnego uznania dla pracy Zw. Niż. Prac. P. T. i T. zakończył p. Hebel swe przemówienie życzeniem dla Koła rozwoju i owocnej pracy dla dobra Państwa i kolegów.

Prezes kol. Zieliński dziękując p. Heblowi za okazaną życzliwość zakończył zebranie.

K. M. SKOKI.

W dniu 2 czerwca r. b. odbyło się roczne walne zebranie K. M. Skoki przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił kol. Zawidski, który powitał na wstępie delegata Zarządu Okręgowego kol. Biegałę oraz przybyłych kolegów.

Po odczytaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. Jednogłośnie wybrano na przewodniczącego kol. Biegałę, na sekretarza kol. Kabacińskiego. Obszerny referat w sprawach poprawy bytu i o zabiegach Zarządu Okręgowego i Zarządu Głównego w tych sprawach wygłosił kol. Biegała, składając równocześnie obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów Kół miejscowych Okręgu Poznańskiego w dniu 12 maja r. b. w Poznaniu.

Referat przyjęty został przez zebranych z wielkim uznaniem. Zgromadzeni wyrazili tak Zarządowi Okręgowemu jak i Zarządowi Głównemu swoje podziękowanie za dotychczasową pracę.

Poczem nastąpiło sprawozdanie Zarządu w którem skarbnik wykazał w dochodzie 588.65 zł. w rozchodzie 514.92 zł., saldo 73.73 zł.

Komisja rewizyjna uznała stan kasy w należytym porządku. Jednogłośnie udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Do Zarządu Koła na rok 1929/30 wybrano kol.: na prezesa — Zawidzkiego, na wice-prezesa — Kabacińskiego Stefana, na sekretarza — Adamskiego Marcina, na zastępcę sekretarza — Bartela Reinholda, na skarbnika — Groszaka Władysława. Komisja rewizyjna kol.: Grabiński Jan, Kantel Jan, i Pflaum Edmund. Ławnicy: Białożyński Jan i Granowski Andrzej.

W wolnych głosach kol. Gramza wyraził życzenie aby Zarząd Główny interwenjował ponownie w Ministerstwie P. i T. o zniesienie czyszczenia ubikacji służbowych, o wolny wybór lekarza oraz zorganizowanie pocztowej kasy chorych.

O godz. 17.50 przewodniczący zamknął zebranie.

Pocztowcy!
Popierajcie Waszą prasę zawodową!

K. M. KĘPNO.

W dniu 2 czerwca b. r. odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego Kępno w lokalu p. Karolaka, na które stawiło się 35 członków.

Porządek obrad był następujący:

1) Zagajenie, króre nastąpiło przez kol. Lamka,

2) przeczytanie protokułu z ostatniego zebrania,

3) przeczytanie nadesłanych okólników i korespondencji,

4) sprawozdanie kol. Heinzego ze Zjazdu z Poznania,

5) sprawozdanie ustępującego Zarządu,

6) dyskusja,

7) wybór przewodniczącego,

8) wybór nowego Zarządu,

9) wolne głosy,

10) zakończenie.

W skład nowego Zarządu wchodzą kol.: Mrówka prezes, zastępca Heinze, sekretarz Hadryś, zastępca Lakomski, skarbnik Lamek, Groszek zastępca. Komisja rewizyjna kol.: Mikolajczyk i Mamczak; Adamski, Plewa i Kłonek — ławnicy.

Zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

1) Domagamy się przyznania wszystkim niższym pracownikom pocztowym przynajmniej raz do roku jedną parę butów tak jak otrzymują kolejarze,

2) przyznania zniżki kolejowej 50% także dla żon niższych pracowników poczt i także wszystkim nieetatowym pracownikom, ze względu na ich niskie pobory miesięczne, które wystarczają zaledwie na wyżywienie ich rodzin.

3) udzielenia raz w roku wolnego biletu dla pracowników pocztowych i ich rodzin na przejazd kolejami państwowemi w porze letniej, a to w czasie urlopu wypoczynkowego.

K. M. ŁUCK.

W dniu 2 czerwca 1929 r. odbyło się poświęcenie pierwszego na Wołyniu sztandaru Zw. Niż. Prac. P. T. i T. K. M. Łuck według następującego programu: Zbiórka na dziedzińcu Up. z orkiestrą wojskową 24 p. p. skąd pochód do kościoła wraz z przybyłym z Lublina sztandarem naszego Związku. Nabożeństwo odprawił Ksiądz Biskup Sufragan Walczykiewicz, który poświęcił sztandar zaznaczając, że w tej katedrze były poświęcane sztandary wojsk polskich w dawnych czasach i dopiero dzisiaj ta uroczystość powtórzyła się. Pochód udał się do płyty poległych za wolność Łucka gdzie złożono wieniec, a stamtąd do sali Związku Strzeleckiego gdzie po przywitaniu rodziców chrzestnych i gości oraz przedstawicieli władz i organizacji nastąpiło wbijanie gwoździ a następnie wspólny obiad, w którym wzięli udział p. vice-wojewoda, prezes Dyrekcji Lubelskiej p. Walcher, pan naczelnik Up. Łuck i wielu innych przedstawicieli władz, jak również prezes Zarządu Okręgowego w Lublinie kol. Podgórski, delegat z Kowla, Równego i inni. Przemawiali p. vice-wojewoda, prezes Dyrekcji Lubelskiej, który w któtkich słowach podkreślił doniosłość pracy związkowej zachęcając do wspólnej pracy pod sztandarem Związku, który winien być symbolem jedności i gromadzić jaknajliczniejsze rzesze niższych pracowników i życzył rozwoju naszej organizacji.

W dowód wdzięczności zebrani wnieśli okrzyk na cześć pana prezesa Dyrekcji Walchera, kol. Podgórskiego i innych. Po obiedzie nastąpiło pożegnanie.

K. M. BRODNICA.

Dnia 3 czerwca r. b. odbyło się miesięczne zebranie tut. Koła przy bardzo licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes kol. Laskowski. Po przeczytaniu protokułu z ostatniego zebrania oraz pism, okólników i komunikatów, przystąpiono do wolnych głosów, w których koledzy licznie zabierali głos. Po obszernej dyskusji uchwalono rezolucję w której zebrani domagają się zniesienia czyszczenia ubikacji które w Up. Brodnica jeszcze obowiązuje, zniesienia remuneracji a gotówkę przeznaczoną na remunerację przeznaczyć na sprzątaczki, przydzielenia listonoszom co rok jednej pary butów, zmiany materjału i koloru letniego munduru, udzielania urlopów wypoczynkowych w porze letniej.

Przy końcu zebrania wniesiono okrzyk na cześć p. Marszałka Piłsudskiego i Ministra Poczt i Telegrafów Pana Boernera, poczem zebranie zamknięto.

K. M. NOWY SĄCZ.

Dnia 9 czerwca r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła które zagaił wice — prezes kol. Witek.

Na przewodniczącego wybrano kol. Kołtona, na sekretarza kol. Szmajdora. Po odczytaniu pro-

tokułu z ostatniego walnego zebrania ustępujący Zarząd zdał sprawozdanie z działalności a po potwierdzeniu przez kom. rew. i dyskusji w której zabierał głos kol. Kołton, udzielono Zarządowi absolutorjum. Poczem nastąpił wybór nowego Zarządu do którego weszli kol.: Witek — prezes, Skurnóg zastępca, Mółka—sekretarz, Pietras—zastępca, Szczygieł—skarbnik, Kołton—zastępca, kom. rew. kol.: Szmajdor, Sambak i Czwarkiel, kol. Głowacki zastępca.

Po wyborze wygłosił referat delegat Zarządu Okręgowego kol. Mikolasik o działalności Zarządu Okręgowego i znaczeniu naszej organizacji. Następnie zebrani uchwalili rezolucję domagając się uchwalenia pragmatyki służbowej, pełnych urlopów wypoczynkowych, zmiany materjału na mundury, dodatku klimatycznego, przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy, zniżek kolejowych, przyjmowania do pracy w pierszym rzędzie dzieci pracowników pocztowych, zastępców na urlopy i t. p. Na tem zebranie zakończono, okrzykiem na cześć Organizacji i jej kierowników.

K. M. BYDGOSZCZ.

Pobyt Pana Ministra P. i T. w Bydgoszczy.

Dnia 7 czerwca 1929 r. o godz. 22 m. 15 przybył pociągiem pospiesznym z Gdańska do Bydgoszczy Pan Minister Poczt i Telegrafów inż. Ignacy Boerner w towarzystwie podsekretarza Stanu p. Dobrowolskiego, Dyrektora Departamentu Ogólnego p. Frączkowskiego, naczelników wydziałów pp. dr. Kaczanowskiego, Czajkowskiego, majora Romera, oraz sekretarza osobistego dr. Goduli. Na dworcu zebrali się liczni urzędnicy Dyrekcji P. i T., pracownicy techniczni i niżsi funkcjonarjusze, tworzący kompanję honorową ze sztandarem i orkiestrą. W czasie przyjazdu pociągu na stację odegrała orkiestra Związku Niż. Prac. P. T. i T. marsza.

Po przywitaniu Pana Ministra przez Prezesa Dyrekcji P. i T. Pana Maciejewskiego, zdał raport prezes Okręgowy Związku Niż. Prac. P. T. i T. kol. Jagielski, poczem udał się Pan Minister ze swoim otoczeniem do hotelu dworcowego.

W dniu 8 czerwca o godz. 10-ej przybył Pan Minister do gmachu Dyrekcji P. i T. O godz. 12-ej zwiedził Pan Minister Urząd Pocztowy Bydgoszcz 1 i 2, oraz Urząd Telegraficzny. Dnia 9 czerwca o godz. 9 m. 15 wyjechał p. Minister Boerner wraz z otoczeniem przy dźwiękach orkiestry Związku Niż. Prac. P. T. i T.

K. M. OSTRÓW POZN.

W dniu 9 czerwca r. b. odbyło się drugie plenarne posiedzenie tut. Koła połączone ze zjazdem monterów i robotników telegraficznych, na które przybyli przedstawiciele Zarządu Okręgowego kol. Adamski i Krawiec. Zebranie zagaił prezes kol. Hałasiak witając delegatów z Poznania, Krotoszyna, Pleszewa, Kępna, Ostrzeszowa, Skalmierzyc i kol. z 15 obwodu dziennie płatnych.

Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, który został jednogłośnie przyjęty, prezes podał zebranym do wiadomości komunikaty Zarządu i podziękował kolegom za liczny udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Kalisz, następnie zdał obszerne sprawozdanie ze Zjazdu okręgowego w Poznaniu. Następnie prezes udzielił głosu prezesowi okręgowemu prac. techn. kol. Adamskiemu, który podziękował kol. Hałasiakowi za zwołanie zjazdu pracowników technicznych i przedstawił pracę Związku oraz wszystkie bolączki monterów i wykazał korzyści, jakie mają członkowie należący do naszej organizacji. Kol. Adamski wskazał na najrozmaitsze remuneracje, z których korzystają tylko urzędnicy, zaś monterzy zostają pomijani i podkreślił, że tylko przez naszą organizację dojdziemy do tego by niżsi pracownicy techniczni byli traktowani na równi z urzędnikami. Następnie przemawiał delegat dz. płatnych prac. telegraficznych kol. Krawiec, który b. rzeczowo przedstawił sprawy tych pracowników i przekonał, że miejsce dla nich jest tylko w Związku N. P. P. T. i T., a nie w Zrzeszeniu lub Zjednoczeniu, gdzie się tylko pobiera składki a nic nie robi i tylko Związkowi Niż. Prac. P. T. i T. robotnicy telegraficzni mogą zawdzięczać, że zostają przyjmowani na monterów i do służby pocztowej. Po wygłoszonych referatach wywiązała się obszerna duskusja, w której zabierali głos kol.: Paszek, Straś, Adamski i inni. Po dyskusji zapisało się 10 nowych członków. Prezes podziękował wszystkim za tak liczny udział i zakończył zebranie.

K. M. WŁOCŁAWEK.

Dnia 9 czerwca r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła, które zaszczycił swą obecnością naczelnik urzędu p. Dąbrowski oraz prezes okręgowy kol. Smoliński z Warszawy. Przed rozpoczęciem obrad uczczono pamięć zmarłego kolegi Dziubińskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa kol. Majewskiego przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania i sekretarza. Wybrani zostali kol.: Sitkiewicz z Aleksandrowa jako przewodniczący, Zdunka jako sekretarz. Następnie nastąpiło sprawozdanie ustępującego Zarządu, w którym prezes przedstawił zebranym ciężką pracę jaką Zarząd miał do spełnienia, a która przyniosła członkom wiele korzyści, jakich nieosiągnięto w Związku Ogólnym. Między innemi sprawami poruszył prezes także sprawę ufundowania i poświęcenia sztandaru, na który tak młode Koło się już zdobyło dzięki poparciu członków i miejscowego obywatelstwa. Sekretarz wykazał stan członków, który stale wzrasta jak i ilość wysłanej i otrzymanej korespondencji. Skarbnik zdał obszerne sprawozdanie o dochodach i wydatkach oraz stanie kasy, co potwierdziła kom. rew.

Za dobrą pracę udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Po 10 minutowej przerwie nastąpił wybór nowego Zarządu, w skład którego weszli kol.: Skowroński — prezes, Majewski — zastępca, Zdunek — sekretarz, Kurczynski — skarbnik, kom. rew. kol.: M. Szelągowski, przew. Bendkowski i Koperski, członkowie: Szelągowski J. i Wolski.

Po wyborze Zarządu prezes Okręgowy kol. Smoliński wygłosił referat na temat warunków płacy i pracy. W wolnych głosach skarbnik nawoływał członków by się zapisywali na członków Kasy Pogrzebowej, która jest dla nas jedyną pomocą w razie śmierci członka, lub członka rodziny. Przy końcu zebrania p. naczelnik urzędu dał kilka wyjaśnień, m. innemi w sprawie pompowania wody przez niższych prac. poczt. oświadczając, że w tej sprawie wszczął pertrakcje z gospodarzem i sprawa ta jest na pomyślnej drodze.

Na tem zebranie zakończono.

K. M. GRODNO.

W dniu 16 czerwca r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie tut. Koła któremu przewodniczył wiceprezes kol. Siwek Jan, sekretarzował kol. Maliszewski Władysław. Po przywitaniu delegata Zarządu Głównego kol. Ilczuka przystąpiono do obrad. Kol. Ilczuk wygłosił referat w którym zobrazował ciężki stan materjalny niższych pracowników pocztowo-telegraficznych, wobec niepomiernej drożyzny która stale wzrasta a obecne pobory ledwie wystarczają do połowy miesiąca.

Zebranie uchwaliło rezolucję w której domaga się podwyższenia poborów o 30% i wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego. W wolnych głosach zabierało głos kilku kolegów: Zawadzki, Błażejewski, Mikulajtis, Niemewski i Ilczuk który wskazywał na konieczność istnienia naszej organizacji jak również na pracę jaka została położona w tej organizacji dla dobra jej członków. Pomiędzy innemi uchwalono jednogłośnie na wniosek kol. Błażejewskiego podziękowanie b. pierwszemu prezesowi Koła kol. Zawadzkiemu Janowi za jego działalność, jako jednemu z pierwszych założycieli Koła w Grodnie.

Na tem obrady zamknięto okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i p. Premjera Świtalskiego, oraz Pana Ministra P. i T. inż Boernera.

K. M. ŁUCK.

W dniu 17 czerwca r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła. Na przewodniczącego wybrano kol. Stojkę, na sekretarza kol. Jajeśnicę.

Po przeczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania nastąpiło sprawozdanie Zarządu i Kom. Rew. która potwierdziła dobrą gospodarkę skarbnika i należyte prowadzenie ksiąg kasowych. Po obszernej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali kol. Jajeśnica — prezes, kol. Hudyba zastępca, kol. Wróblewski sekretarz, kol. Keszyłowicz zastępca, kol. Trołow skarbnik, kol. Konczakowski zastępca. Kom. Rew. kol.: Konczakowski Szpinda i Wybański. Po uskutecznionym wyborze nowy Zarząd objął urzędowanie. W wolnych głosach przemawiało kilku kolegów, między innemi kol. Dragan były prezes, nawołując kolegów do największej zgody, solidarności i wytrwałości dla dobra Państwa i kolegów.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzp., Pana Marszałka Piłsudskiego i Ministra P. i T. p. Boernera. Również wniesiono okrzyk na cześć Pana Prezesa Dyrekcji Lubelskiej.

K. M. DĘBICA.

Dnia 23 czerwca r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła, które otworzył prezes kol. Bukała i powitał naczelnika urzędu pana Borowca i prezesa Zarządu Okręgowego kol. Kopfa. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zebrania. Na przewodniczącego wybrano kol. Herdusia, na sekretarza kol. Worka. Po odczytaniu protokułu przewodniczący udzielił głosu prezesowi kol. Kopfowi, który w swym referacie przedstawił zebranym pracę Związku nad polepszeniem bytu i stosunków służbowych W końcu swego przemówienia nawoływał zebranych do sumiennego wykonywania obowiązków służbowych i wytrwałej pracy w Związku.

Następnie nastąpiło sprawozdanie ustępującego Zarządu i komisji rewizyjnej, na wniosek której udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum, poczem nastąpił wybór nowego Zarządu. Wybrani zostali kol.: Matuszewski — prezes, Wodzienia — zastępca, Worka — sekretarz, Herduś — zastępca, Pasik — skarbnik, Mularz — zastępca. Kom. rew. kol.: Świeca, Witek i Malinowski, kol. Winarski i Olszewski — zastępcy. Przy końcu uchwalono obszerną rezolucję, w której zebrani domagają się przepisowych urlopów wypoczynkowych, większego wynagrodzenia za służbę nocną, używania ambulanserów jedynie do właściwej pracy, ścisłego przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy, mundurów dla nieetatowych prac., zniesienia czyszczenia ubikacji, które w Up. Dębica jeszcze obowiązuje.

Każdy członek Związku powinien żądać 1-go każdego miesiąca od Zarządu swojego Koła egzemplarz

„Naszej Poczty"

„Nasza Poczta" wychodzi regularnie 1-go każdego miesiąca.

K. M. LWÓW.

W dniu 25 czerwca r. b. zostało zwołane przez Zarząd Okręgowy Zw. Niż. Prac. P. T. i T. we Lwowie, koleżeńskie zebranie dla wszystkich niższych pracowników pocztowych miasta Lwowa (bez względu na przynależność związkową) w sali b. teatru ul. Ossolińskich 10.

Porządek dzienny był następujący: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokułu, 3) sprawy organizacyjne (poprawy bytu), 4) sprawa orkiestry, 5) wolne wnioski i interpelacje.

Zebranych powitał Prezes Zarządu Okręgowego kol. Kotowski, w krótkim zarysie przedstawił cel zwołania zebrania i zaproponował wybór przewodniczącego i sekretarza. Na przewodniczącego został wybrany kol. Kotowski, na sekretarza kol. Prajs. Następnie sekretarz Zarządu Okręgowego kol. Dorosz odczytał protokuł z ostatniego zebrania i po odczytaniu tegoż przedstawił sprawę poprawy bytu i dotychczasową działalność Związku Niższych Pracowników i jej wyniki jak dwukrotne przeszeregowanie, sprawy mundurów, zniesienie sprzątania ubikacji i t. p. Kończąc przemówienie kol. Dorosz apelował do wszystkich kolegów ażeby nie dali się bałamucić i aby wszyscy jak jeden mąż należeli do Związku Niższych Pracowników Pocztowych.

Po wywodach kol. Dorosza nastąpiły wolne głosy w których przemawiało kilku mówców tak z pośród członków Związku jak i nie członków.

Kol. Kosiewcz wskazywał na to że gdy należeliśmy do Związku Urzędniczego, to ci tylko pilnowali swoich interesów, a o postulaty tego niższego pracownika nigdy nie starali się i że nikt inny nie ponosi winy że nastąpiło odłączenie ze Związku Ogólnego, tylko przywódcy tego Związku.

Kolega Dutka w swem przemówieniu wskazywał na to że niższy pracownik w Związku urzędniczym jest jak gdyby pionkiem na szachownicy, posuwanym rękoma tych panów którzy nazywają się obrońcami niż. prac., a myślą tylko o swoich sprawach np. p. Godusławski b. niższy pracownik tak długo walczył o dobro niższego pracownika aż został urzędnikiem. To są właśnie ci ludzie, te marne pionki które bałamucą niższych pracowników. Następnie jaszcze zabierali głos kol. Chemij, Tyszkiewicz i inni.

Kol. Boczkowski członek Związku Niż. Prac. P. T. i T. Kraków w swej przemowie zaznaczył że niższy pracownik pocztowy powinien należeć tylko do Związku niższych gdyż ten Związek może i będzie go bronić gdy zajdzie potrzeba.

Następnie sekretarz Zarz. Okręgowego kol. Dorosz odczytał rezolucje następującej treści:

1) Zebrani domają się wypłacenia dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

2) Zebrani domagają się o przeszeregowanie niż. prac. z grupy X. do IX-ej gdyż to są dobrze zasłużeni niż. prac., a zostali pominięci przy przedostatnim przeszeregowaniu.

3) Zebrani domagają się ażeby mundury były szyte w większych środowiskach na miarę, a nie szablonowo, gdyż te nie są do użycia i zmiany koloru.

4) Zebrani domagają się o uchwalenie pragmatyki służbowej w porozumieniu z przedstawicielami Związku Niż. Prac. P., T. i T.

5) Zebrani domagają się by urlopy wypoczynkowe zaczynały się w m. kwietniu, a Ministerstwo P. i T. aby udzieliło większego kredytu na przyjęcie sił zastępczych, ażeby niżsi pracownicy mogli wykorzystać swe urlopy w porze letniej, a nie jak to się praktykuje dotychczas że większość jest zmuszona zrezygnować z urlopu lub brać urlop w zimie.

Następnie został odczytany protest przeciwko tworzeniu 2-ej orkiestry przez Związek Prac. P. i T. gdyż w razie uroczystości państwowych gdy wystąpią dwie orkiestry pocztowe to tylko narazi Dyrekcję na śmiech i przyniesie ujmę dla całego resortu pocztowego.

Rezolucje zostały jednogłośnie przyjęte. Kol. Dorosz wniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rz. P., I Marszałka Polski J. Piłsudskiego, Ministra P. i T. p. Boernera i Prezesa Dyrekcji P. i T. we Lwowie p. Moszory. Zebrani okrzyki te trzykrotnie powtórzyli, poczem przewodniczący zebranie rozwiązał.

K. M. TORUŃ.

Dnia 28.VI. 1929 r. odbyło się półroczne walne zebranie na którym dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli:

Drygalski Andrzej prezes, Pudlewski Stanisław wiceprezes, Neuman Jan sekretarz, Pokrandl Jan zast. sekretarza, Myszka Franciszek skarbnik, Duliszewski Józef zast. skarbnika. Jabczyński i Norkowski ławnicy. Czyrzniewski Józef, Cybulski Stefan i Zalewski Roman komisja rewizyjna, chorąży: Wiśniewski Stanisław, asystenci: Wilczewski i Bądzielewski, bibljotekarz Kanduła Jan.

K. M. WĄBRZEŻNO.

W niedzielę dnia 7 lipca 1929 r. odbyło się nadzwyczajne zebranie tut. Koła przy udziale 23 członków. Na zebraniu był obecny prezes Okręgowy z Bydgoszczy kol. Jagielski. O godz. 17.45 zagaił prezes kol. Karczewski zebranie, przywitał gości i odczytał program obrad. Następnie odczytano korespondencję z ostatniego miesiąca. Radzono nad sprawami palenia w piecach, wywieszania planów służbowych, umundurowania letniego, przeszeregowania, powiększenia rejonów podczas urlopów

wypoczynkowych, zniesienia opłaty za karty porady, nocnych dyżurów i t. d. Kol. Jagielski zaznajomił tut. Koło z b. cennemi informacjami i w swem przemówieniu udzielał porad w różnych kwestjach. W dyskusji głosu nie zabierano, natomiast w wolnych głosach debatowano dłuższy czas. Kol. prezes zawiadomił zebranych, iż zachodzi potrzeba opodatkowania się na rzecz lokalu zebraniowego i udzielił głosu kol. Goryńskiemu celem bliższego zaznajomienia kolegów z tą sprawą. Dnia 3 maja r. b ofiarowano gwóźdź pamiątkowy na poświęcenie sztandaru Koła podoficerów w Wąbrzeźnie.

Prezes kol. Karczewski kończy zebranie dziękując prezesowi okręgowemu kol. Jagielskiemu za obszerny referat i wznosi okrzyk na cześć organizacji. Z pośród kolegów wzniesiono okrzyk na cześć prezesa okręgowego „Niech żyje”.

O godz. 22 m. 15 zakończono zebranie.

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

W niedzielę dnia 4 sierpnia r. b. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru K. M. Wolsztyn.

W niedzielę dnia 11 sierpnia r. b. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru K. M. Grudziądz.

W niedzielę dn. 1-go września b. r. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Nowy Tomyśl.

Uprasza się Zarządy Kół o wysłanie delegacji na te uroczystości. Koła które nie mogą wysłać delegacji z powodu zbyt wielkiego oddalenia powinny wysłać gwoździe pamiątkowe.

Zaślubiny.

Dnia 25 czerwca r. b. odbył się ślub członka K. M. Toruń I. kol. Bronisława Hinca z p. Marją Jaworską w kościele parafjalnym Mokre.

Dnia 25 czerwca r. b. odbył się ślub członka K. M. Gdynia kol. Kaczora Józefa z p. Heleną z domu Bulman w kościele parafjalnym w Pierwoszynie.

Dnia 8 lipca r. b. odbył się ślub członka K. M. Gdynia Władysława Grabowskiego z p. Marjanną z domu Dudzińską w kościele św. Mikołaja w Gdańsku.

Młodym Parom na nowej drodze życia

Szczęść Boże!

Ogłoszenia.

Za działalność przeciwzwiązkową Zarząd Okręgowy Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w Wilnie w myśl uchwały II-go Kongresu postanowił wykluczyć członka Związku z Nowogródka, Sobockiego Adama.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego potwierdza to wykluczenie co niniejszym podaje do wiadomości ogółowi członków.

Wydz. Wyk. Zarz. Główn.

(—) *T. Chamski* sekretarz (—) *Popielczyk* skarbnik (—) *Kiszka* prezes

Chcę się zamienić na posadę z jednym z kolegów nadzorców w Dyrekcji Warszawskiej, miejscowość obojętna.

Zgłoszenia przyjmuje Spichalski Alojzy — Urząd Pocztowy Hajnówka, powiat Bielski Podlaski, Województwo Białostockie.

Sprostowanie.

W „Naszej Poczcie" Nr. 7 z dnia 1 lipca r. b. w sprawozdaniu z rocznego zebrania Koła w Terespolu przez pomyłkę zmieniono nazwiska Zarządu Koła a mianowicie: prezes kol. Kasprzak a powinno być Kasprzyk, sekretarz Thens a powinno być Theus, skarbnik kol. Burnicki, a zastępca skarbnika kol. Kamiński.

Kasa Pośmiertna

przy Zarządzie Okręgowym w Poznaniu wypłaciła następujące zasiłki pogrzebowe:

		Wysokość	Koło	dzień wypłaty
1.	Langner Urszula	100 zł.	Leszno	13.III.29 r.
2.	Maćkowiak Antoni	250 „	Kościan	15.III. „
3.	Miklaszewska Kaźmiera	125 „	Trzemeszno	19.III. „
4.	Kurczewska Marja	300 „	Poznań	29.III. „
5.	Spojda Eleonora	300 „	Kcynia	8.IV. „
6.	Dawidowska Franciszka	300 „	Opalenica	24.IV. „
7.	Sarbok Marja	125 „	Zbąszyń	27.IV. „
8.	Breczewski Stanisław	60 „	Poznań	7.V. „
9.	Mielcarek Barbara	150 „	Rogoźno	26.V. „
10.	Andrzejczakowa Agnieszka	350 „	Jarocin	27.IV. „
11.	Prudel Florjan	60 „	Chodzież	31.V. „
	Razem	2.120 zł.		

(—) *S. Mosiężny*
skarbnik

Nekrologja.

Dnia 18 czerwca 1929 r. zmarł. ś. p.

kol. FURGAŁA STANISŁAW

w Kraśniku.

Dnia 21 czerwca r. b. zmarł ś. p.

kol. ADLER STANISŁAW

st. podurzędnik pełniący obowiązki kierownika urzędu pocztowego Magnuszew.

W zmarłych tracimy dobrych i gorliwych członków Związku.

Cześć Ich pamięci.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Stanisław Kiszka. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 504-91.